

Sygn. akt I.Ca 108/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz; Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. (1)**

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę 10 206,42 zł

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 28 grudnia 2016r. sygn. akt I C 856/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie I. obniża zasądzoną kwotę” 9500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych)” do kwoty „9400 zł (dziewięć tysięcy czterysta złotych)”

-punktowi II. nadaje treść „Oddala powództwo w pozostałej części”

2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą w tym kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 108/17

UZASADNIENIE

Powódka E. S. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) “ (...) z siedzibą w W. kwoty 9.500 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty i kwoty 706,42 zł tytułem odszkodowania za pojazd zastępczy z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Domagała się także zasądzenia na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w wyniku kolizji z dnia 21 stycznia 2014 r. uszkodzeniu uległ należący do niej pojazd marki N. (...) o nr rej. (...), a sprawcą szkody była kierująca pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) – J. K., mająca ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela, który ostatecznie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty należnego odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Towarzystwo (...) “ (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że do wypadku doszło z winy powódki i nie ponosi odpowiedzialności za skutki kolizji drogowej. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wyliczenie wysokości odszkodowania, wskazując, że koszt naprawy samochodu powódki jest wyższy od jego wartości rynkowej.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Elku: zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 87,10 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 9,60 zł od dnia 22 lutego 2014r. do dnia zapłaty; 19 zł od dnia 6 marca 2014r. do dnia zapłaty; 22,50 zł od dnia 7 marca 2014r. do dnia zapłaty; 6,50 zł od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty; 9 zł od dnia 14 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty; 12 zł od dnia 10 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty; 8,50 zł od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.112 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 411 zł tytułem zwrotu części opłaty i wydatków (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. S. i E. S. (1) byli współwłaścicielami samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) rok produkcji 2003, po raz pierwszy zarejestrowanego w Polsce dnia 24 października 2003 r. Z pojazdu mechanicznego korzystała E. S. (1), dojeżdżając do pracy.

Dnia 21 stycznia 2014 r. w E. J. K. kierująca samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...), wykonując nieprawidłowo manewr skrętu w lewo w drogę ulicy (...), wjechała na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszał się kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), tym samym zmusiła kierowcę do podjęcia manewru hamowania, „odbicia” kierownicą w prawo. Spowodowało to utratę panowania nad pojazdem i zjazd samochodu O. (...) o nr rej. (...) w kierunku prawej krawędzi jezdni, miejsca gdzie stał oczekujący na wjazd na to skrzyżowanie samochód N. (...) o nr rej. (...) kierowany przez E. S. (2) i zderzenia pojazdów. Za sprawcę tej kolizji została uznana kierująca samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) – J. K., zaś E. S. (1), kierująca pojazdem marki N. (...) o nr rej. (...), nie przyczyniła się w jakikolwiek sposób do kolizji drogowej.

W dacie tej kolizji posiadacz samochodu marki M. o nr rej. (...) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) “ (...) z siedzibą w W..

W dniu 22 stycznia 2014 r. E. S. (1) zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy kolizji. W toku postępowania likwidacyjnego po przeprowadzeniu oględzin samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) ubezpieczyciel ustalił wartość rynkową pojazdu na kwotę 12.300 zł, zaś wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 4.200 zł. Koszty naprawy zostały określone na 11.433 zł. Decyzją z dnia 21 lutego 2014 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną o nieuznaniu odpowiedzialności za szkodę powstałą dnia 21 stycznia 2014 r. Od powyższej decyzji E. S. (1) złożyła odwołanie, zaś pismem z dnia 30 kwietnia 2014 r. wniosła o zwrot poniesionych kosztów związanych z dojazdem do pracy w wysokości 706,42 zł.

Dnia 4 marca 2014 r. umową sprzedaży zawartą w formie pisemnej K. S. oraz E. S. (1) sprzedali swój samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 3.500 zł.

Wartość pojazdu przed szkodą z dnia 21 stycznia 2014 r. wynosiła 13.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że to kierująca samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) J. K. jest sprawcą kolizji drogowej i w związku z tym strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, należne powódce odszkodowanie w świetle art. 361 § 2 k.c. i art. 363 k.c. powinno stanowić różnicę między wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym a wartością uszkodzonego pojazdu. Szkodą jaką poniosła powódka jest bowiem s. całkowitą. Sąd ten na podstawie prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki w toku postępowania likwidacyjnego przyjął więc wartość samochodu w stanie przed wypadkiem na kwotę 13.000 zł, natomiast wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 3.500 zł, zgodnie z kwotą uzyskaną z tytułu sprzedaży. W związku z tym Sąd Rejonowy wysokość odszkodowania ustalił na kwotę 9.500 zł (13.000 zł – 3.500 zł). O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Rejonowego, następstwem wypadku było też poniesienie wydatków związanych z dojazdami do pracy. Powódka udowodniła, że celem przemieszczenia się z domu do pracy, zasadne było korzystanie przez nią z przejazdów taksówką, i środkami komunikacji miejskiej, których koszt udokumentowała do kwoty 87,10 zł. Wiarygodności złożonych do akt sprawy paragonów i biletów strona pozwana też nie kwestionowała. Za nieudowodnione natomiast Sąd Rejonowy uznał wyliczenia odszkodowania z tytułu korzystania z przejazdów przy zastosowaniu tzw. „kilometrówki”. Samo bowiem wyliczenie nie może przesądzać o rzeczywiście poniesionych kosztach z tego tytułu. Z uwagi zaś, że bilety oraz paragony były wystawione w innej dacie, Sąd Rejonowy przyjął, iż obowiązek zapłaty odsetek obciąża pozwanego od daty faktycznie poniesionych przez powódkę kosztów z tytułu dojazdów.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu, że żądanie powódki zostało uwzględnione w 94%. Poniesione przez nią koszty procesu wyniosły ogółem 2.400 zł (wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. 2015r. poz. 1804). Pozwany zatem wygrał niniejszy proces w 16%, wobec czego na rzecz powódki zasądzono kwotę 2.112 zł, różnicę pomiędzy kosztami, które należały się stronie powodowej a kosztami procesu należnymi pozwanemu, stosownie do jego wygranej w sprawie (2.256 zł – 144 zł).

O brakujących kosztach sądowych obejmujących wydatki na ustne opinie uzupełniające biegłych w łącznej wysokości 411.00 zł, a tymczasowo wydatkowanych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt: I (co do kwoty 100 zł), II, III i IV (w całości) wniósł pozwany Towarzystwo (...) w W., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu wartości rynkowej pojazdu powódki na dzień zdarzenia na podstawie prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki, z pominięciem opinii biegłego sądowego z/z techniki samochodowej sporządzonej na potrzeby postępowania,

b) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na ustaleniu wartości rynkowej pojazdu powódki na dzień zdarzenia na podstawie prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki, z pominięciem opinii biegłego sądowego z/z techniki samochodowej sporządzonej na potrzeby postępowania,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, że koszty dojazdu powódki do pracy komunikacją publiczną i taksówkami pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21.01.2014 r.,

d) brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez pominięcie przy ustaleniu wysokości odszkodowania wartości rynkowej pojazdu powódki na dzień zdarzenia opinii biegłego sądowego z/z techniki samochodowej,

e) art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu pomiędzy stronami,

2) naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że koszty dojazdu powódki do pracy komunikacją publiczną i taksówkami pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21.01.2014r., nadto poprzez przyznanie na rzecz powódki odszkodowania przewyższającego poniesioną przez nią szkodę.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 9.400 zł oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w całości zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, a które nie były kwestionowane w apelacji, polegające na ustaleniu, iż pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki kolizji drogowej z dnia 21 stycznia 2014 r. Przedmiotem sporu nie było też, że szkoda, którą poniosła powódka, powinna być zakwalifikowana jako szkoda całkowita, zaś odszkodowanie powinno odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a wartością tego pojazdu w stanie uszkodzonym. Nie było też kwestionowane, że wartość rynkowa pojazdu powódki w stanie uszkodzonym wynosi 3.500 zł, albowiem kwotę tą powódka uzyskała z jego sprzedaży. Niemniej jednak nie można odmówić racji pozwanemu, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił wartość rynkową pojazdu powódki na dzień zdarzenia, przyjmując za miarodajną wycenę pojazdu z prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powódki. Stanowisko to – w ocenie Sądu okręgowego - budzi zasadnicze zastrzeżenia.

W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że pozasądowa ekspertyza sporządzona na zlecenie strony i przez nią przedstawiona sądowi z zasady stanowi tylko część argumentacji faktycznej tej strony. Jeżeli strona przedkłada ją do akt z intencją uznania za dowód w sprawie, można ją potraktować jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), stanowiący dowód tego, że osoba podpisująca złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zamieszczonych w nim twierdzeń. Taki dokument prywatny może wskazać na potrzebę wykorzystania wiadomości specjalnych i wówczas sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego, natomiast przyjęcie ekspertyzy prywatnej za podstawę orzeczenia stanowi istotne uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956 r., 3 CR 121/56, OSN 1958, nr 1, poz. 16, z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 77/07, Mon. PR. 2007, nr 11, str. 87, z dnia 22 lutego 2008 r., V CSK 432/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 119 i z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08).

Utrwalony i niekwestionowany jest też pogląd stwierdzający, że w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd, który uprzednio wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia

tego dowodu i wyznaczonemu biegłemu określił przedmiot i granice, w jakich biegły ma się wypowiedzieć. Określane jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Zawarta w tej opinii argumentacja może stanowić co najwyżej podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (instytutu naukowego).

Nie można zatem przeciwstawiać opinii biegłego sądowego opinii pozasądowych, te pierwsze mają bowiem walor dowodu, a te drugie stanowią jedynie potwierdzenie stanowiska strony, co wynika jasno z przepisów procedury cywilnej i orzecznictwa sądów powszechnych. Wobec powyższego uznać należy, że oparcie orzeczenia na opinii przedłożonej przez powódkę stanowiło istotne uchybienie procesowe. W związku z tym zasadny okazał się zarzut dotyczący ustalenia wartości pojazdu powódki na dzień zdarzenia w oparciu o prywatną ekspertyzę. Słusznie skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy nie mógł wykorzystać prywatnej opinii wykonanej przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda do ustalenia wysokości szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego, miarodajną wycenę pojazdu powódki przed szkodą przedstawia opinia biegłego sądowego R. S. (k. 152-164), z której wynika, że wartość rynkowa pojazdu powódki przed szkodą wynosiła 12.900 zł. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nikt też nie żądał uzupełnienia w tym zakresie postępowania dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej wymienioną opinię należy uznać za wiarygodną i pełnowartościową. Ostatecznie rozwiązała ona, w świetle wiedzy specjalnej, wątpliwości co do wartości pojazdu powódki sprzed szkody.

W związku z powyższym należne powódce odszkodowanie winno kształtować się w granicach kwoty 9.400 zł, skoro wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 12.900 zł a wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym wyniosła 3.500 zł.

Nie można też odmówić racji pozwanemu, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że powódce należy się zwrot kosztów dojazdu powódki do pracy komunikacją publiczną i taksówkami.

Nie budzi wątpliwości, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody, z którym związany jest umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Granicę tej odpowiedzialności określają normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela za następstwa wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu i pozbawienia przez to poszkodowanego możliwości korzystania z własnego pojazdu przez okres potrzebny do jego naprawy, obejmuje wydatki na najem pojazdu zastępczego, które mają charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, LEX nr 1011468). Rozumieć przez to należy wydatki niezbędne do przywrócenia poszkodowanemu utraconej wskutek wypadku możliwości korzystania z pojazdu w celu sprawnego i swobodnego przemieszczania się, uchronienia poszkodowanego przed niepotrzebną stratą czasu czy niedogodnościami związanymi z korzystaniem z komunikacji publicznej. W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Naprawienie szkody nie obejmuje natomiast wydatków poniesionych przez poszkodowanego na zapewnienie sobie środka transportu nie tylko samodzielnego, bezpiecznego (sprawnego technicznie) i zdolnego do wypełniania swej normalnej funkcji, ale również luksusowego, posiadającego porównywalne walory estetyczne i użytkowe oraz zapewniającego poszkodowanemu co najmniej taki sam komfort jazdy jak pojazd uszkodzony. Takie rozumienie szkody wykracza bowiem poza normalne następstwa działania lub zaniechania sprawcy szkody, bowiem prowadzi do powstania kosztów większych niż niezbędne do odwrócenia wyżej opisanego podstawowego skutku uszkodzenia rzeczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała, aby koszty zakupu biletów komunikacji publicznej i koszty poniesione na dojazdy taksówką pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21 stycznia 2014 r. Zauważyć należy, że w okresie korzystania z tych środków komunikacji powódka nie wykazała, aby nie była w stanie zakupić innego pojazdu, skoro uszkodzony sprzedała, czy też korzystać z innego pojazdu (np. zastępczego). Nie można także uznać, iż wydatki te są związane z dojazdem powódki do pracy. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę,

że paragony wystawione przez firmę taksówkarską przedłożone przez powódkę świadczą jedynie o zawarciu przez powódkę umowy transportu, brak jest jednak wskazanego w nich miejsca docelowego. Wątpliwości te są jeszcze bardziej uzasadnione, skoro opiewają na różne kwoty (od 6,50 zł do 22,50 zł) i różne są przejechane odległości (od 1,41 km do 9,08 km). Poza tym skarżący słusznie zwrócił uwagę, że gdyby nie doszło do kolizji drogowej, powódka i tak ponosiłaby koszty związane z dojazdem do pracy własnym samochodem (np. paliwa). Podobnie koszty zakupu paliwa nie podlegałyby zwrotowi, gdyby korzystała ona z wynajmowanego pojazdu. Powódka nie wykazała przy tym, że poniesione przez nią wydatki były wyższe niż koszty, które ponosiłaby gdyby korzystała z własnego pojazdu, a jeżeli tak to o ile.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powódka, która przegrała postępowanie apelacyjne, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składają się: opłata sądowa od apelacji w kwocie 30,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 120,00 zł, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Alicja Wiśniewska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski